

STANISŁAW PŁAZA (Kraków) — WOJCIECH STANEK (Toruń)

Sądownictwo podczas konfederacji w Polsce (1672 - 1793).

Dwugłos w związku z pracą Andrzeja Abramskiego *

I

1. Praca przedstawia organizację i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości podczas trwania konfederacji, za życia króla. Autor podjął niezwykle ambitne zadanie, zważywszy okres, jaki książka obejmuje, złożoność problematyki prawnoustrojowej, ogrom źródeł, głównie rękopiśmiennych. Jednocześnie należy podkreślić wagę podjętego tematu: badania nad historią prawa sądowego w Polsce (a do tej dziedziny należy zaliczyć problematykę recenzowanej pracy) są dość zaniedbane; preferowano bowiem badania nad historią ustroju. Ośrodek katowicki należy do tych, gdzie badania nad historią prawa sądowego spotykają się z żywym zainteresowaniem.

Temat pracy jest dobrze dobrany i to zarówno z uwagi na ogólne, jak i szczególne przesłanki. Od drugiej połowy XVII w. konfederacje były wszak częstym zjawiskiem. W czasie zaś ich funkcjonowania istotne znaczenie miało sądownictwo. Tymczasem nie zostało ono dotąd należycie opracowane. Mamy z tego zakresu zaledwie przyczynki, ograniczone czasowo, tematycznie lub terytorialnie, a przy tym w większości są to prace sprzed bardzo nieraz wielu laty.

Zajmując się poszczególnymi sądami A. Abramski szczegółowo przedstawia ich organizację, właściwość (rzeczową, miejscową, podmiotową i czasową), a także zasady postępowania. Kompetencje omawianych sądów nakreśla bardzo szeroko, uwzględniając również kary, jakie te sądy mogły wymierzać.

* A. Abramski, *Sądownictwo podczas konfederacji w Polsce (1672 - 1793)*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 824, Katowice 1986, s. 170.

2. Cezury czasowe pracy są dobrze uzasadnione: rok 1672 to data pierwszej konfederacji, która — działając za życia króla — wprowadziła własne sądownictwo; rok zaś 1793 oznacza datę ostatniej konfederacji.

Temat przedstawiony został na szerokim tle ustrojowym, a także z szerokim „oddechem” chronologicznym. Autor bowiem nie ogranicza się do ściśle określonych w tytule pracy ram czasowych, lecz sięga również nieraz daleko wstecz, by głębiej wyjaśnić pewne zjawiska, które go bliżej interesują. W związku z tym pozostaje także szerokie uwzględnienie doktryny polityczno-prawnej.

3. Praca traktuje o sądach konfederacyjnych właściwie tylko w Koronie, pomijając prawie zupełnie Wielkie Księstwo Litewskie ze względów źródłowych. Z tego powodu nie należy Autorowi czynić żadnego zarzutu, ale dla ścisłości można zauważyć, iż tytuł pracy jest za szeroki, bo obejmuje całą Rzeczypospolitą, a więc Koronę i Wielkie Księstwo.

Merytorycznie praca obejmuje w zasadzie tylko Koronę, ale Autor nie trzyma się tego założenia konsekwentnie. Na przykład w rozdziale 2B omawia sąd konfederacji generalnej litewskiej z 1764 r., bo na to pozwalały źródła (s. 79 - 82). Dla czystości konstrukcyjnej pracy można sobie było te wypadki litewskie darować.

4. Z materiałów rękopiśmiennych A. Abramski wykorzystał księgi sądowe sieradzkie i łęczyckie z AGAD-u, rękopisy z bibliotek: Jagiellońskiej, Śląskiej, Czartoryskich, PAN w Krakowie, odpisy z Tek Pawińskiego, księgi sądowe z Archiwum Państwowego w Krakowie.

Z wydawnictw źródłowych Autor wykorzystał akta sejmikowe ruskie, krakowskie, dobrzyńskie, kujawskie, diariusze sejmowe, teksty konfederacji, zbiory aktów prawnych, pisma polityczne, pamiętniki, dokumenty prywatne.

Podstawę źródłową pracy stanowią przede wszystkim akta sejmikowe, różne ich typy. Niektóre tylko z nich wydane zostały drukiem. Nie ogłoszone drukiem Autor wykorzystał przede wszystkim z Tek Pawińskiego, znajdujących się w Bibliotece PAN w Krakowie. Stanowią one zresztą główną podstawę pracy. Ten materiał źródłowy nie zachował się w stanie kompletnym.

A. Abramski sięgnął także do praktyki przedstawianych sądów nadzwyczajnych. Ograniczył się jednak głównie do sądów województwa krakowskiego, dla którego zachowały się księgi tych sądów w stosunkowo szerokim zakresie. Autor uwzględnił nadto księgi sądów konfederacyjnych województw sieradzkiego i łęczyckiego, znajdujących się w AGAD, zresztą w gorszym stanie niż krakowskie. Dlatego w odniesieniu do tych województw nie było takich możliwości badawczych, jak w stosunku do krakowskiego. Autorowi wolno było ograniczyć wykorzystywanie pozostałości praktyki po badanych sądach nadzwyczajnych do wybranych województw; metodycznie jest to dopuszczalny zabieg. Uwzględnienie ksiąg sądowych z całej Rzeczypospolitej przekraczałoby tak moż-

liwości badawcze jednego autora, jak i wydawnicze; gdy jednak A. Abramski sięgał do ksiąg sądowych, czynił to w sposób gruntowny, co nie było rzeczą łatwą, gdyż dla samych lat 1670 - 1673 tylko krakowskie księgi obejmują aż około 200 dużych na ogół spraw.

Poza aktami sejmikowymi i księgami sądowymi Autor wykorzystał jeszcze szereg innych typów źródeł, takich jak pamiętniki czy pisma polityczne. Niewiele miał do dyspozycji materiału normatywnego centralnego. Zwraca uwagę duża liczba wykorzystanych pamiętników, zwłaszcza z drugiej połowy XVIII w., które stanowią cenne źródło zarówno do ustalenia lub potwierdzenia pewnych faktów, jak i dla zapoznania się z dotyczącymi ich opiniami i ocenami.

Kwerenda źródłowa przeprowadzona została zatem bardzo starannie i rzetelnie; wynotowane zostały nawet drobne szczegóły faktograficzne, które następnie wykorzystano w aparacie przypisów. Spowodowało to zresztą ich nadmierne, miejscami, rozrastanie się.

5. Mocną stroną pracy jest duża erudycja Autora. Zna on świetnie realia epoki i dotyczącą jej literaturę przedmiotu (zwłaszcza w zakresie zagadnień ustrojowych i sądowych). Właściwa literatura przedmiotu, bezpośrednio odnosząca się do tematyki pracy, jest nader skromna. Autor daje jej krótki przegląd we wstępie.

6. Praca obejmuje zagadnienia wstępne oraz cztery rozdziały: pierwszy przedstawia zwyczajne sądy szlacheckie (takie jak w normalnych czasach) podczas konfederacji, drugi — sądy specjalne podczas konfederacji, trzeci — postępowanie w sądach konfederacyjnych (całokształt problematyki procesowej), czwarty — akta kancelarii sądowych podczas konfederacji. Najobszerniejszy jest rozdział II (prawie 60 stron, ponad 1/3 książki). Podzielony on został na podrozdziały, które traktują o sądach konfederacji wojewódzkich i generalnych, o sądach pospolitego ruszenia w okresie konfederacji oraz o sądach wojskowych oddziałów konfederacyjnych.

7. Struktura pracy oparta została zatem na kryterium rzeczowym jako pierwszoplanowym; element chronologiczny uwzględniony został na drugim miejscu. Dzięki temu praca zyskała na zwartości i przejrzystości, a przy tym taki układ pracy ułatwia porównania chronologiczne dla prześledzenia ewolucji lub zastoju w dziejach omawianych instytucji i zasad prawnych.

8. Przedstawione zostały sądy konfederacyjne głównie w płaszczyźnie doktrynalnej i regulacji prawnej. A. Abramski mniej już zajmuje się tym, jak one funkcjonowały, traktując tę kwestię raczej przykładowo, na podstawie wybranych materiałów źródłowych, pozostałych po tych sądach. Taka koncepcja jest do przyjęcia, tym bardziej że Autor wskazuje wielokrotnie na socjologiczne, polityczne uwarunkowania powstania i funkcjonowania określonych instytucji i zasad prawnych.

A. Abramski jest ostrożny w wyciąganiu wniosków, które by odno-

siły się do całej Korony. Nawet przekazy z kilku sejmików nie skłaniają go — i słusznie — w kierunku tezy, że tak prawdopodobnie było w całej Koronie. Autor bowiem zdaje sobie sprawę z mozaiki, jaka panowała w ówczesnej Polsce w wielu sprawach, w tym również sądowych.

9. Aparat przypisów opracowany został bardzo starannie. Zwraca uwagę rzetelność warsztatu: każde twierdzenie jest należycie udokumentowane nie tylko powołaniem się na źródło; często przytacza się jeszcze jego fragment; nierzadko nadto powoływana jest jeszcze literatura przedmiotu, jeżeli zawiera chociażby tylko wzmiankę na temat powołanego w tekście zagadnienia.

A. Abramski zgromadził masę danych faktograficznych. Operuje nimi umiejętnie, gdyż zazwyczaj odnoszące się do nich przekazy źródłowe daje do przypisów. Stanowią one doskonałą dokumentację oraz ilustrację twierdzeń, spostrzeżeń, zasad, przedstawianych w zasadniczym tekście. Niemniej również w samym tekście mamy sporo cytatów źródłowych, celnie zresztą dobranych. To wprawdzie ubarwia tok wywodów, ale czasem go także zaciemnia, nie mówiąc już o tym, że czytelnik sam musi wydobywać sens niejednokrotnie zawilego cytatu oraz dokonać jego interpretacji, co wszak należy normalnie do obowiązków autora.

10. U podstaw sądów konfederacyjnych znajdowała się konfederacja. Konfederacje nie są dotąd wystarczająco opracowane. To utrudniało A. Abramskiemu badania nad sądownictwem konfederacyjnym. Stąd pionierskość niemalże studiów naszego Autora, który próbuje dać nowe spojrzenie na konfederację. Ładnie wyprowadza to ważne dla niego pojęcie z wolności szlacheckich; słusznie podkreśla, iż konfederacje stanowiły przejaw demokracji bezpośredniej, tak bardzo cenionej przez szlachtę, a stosowanej na skalę niespotykaną w ówczesnej Europie. Obok ujemnej, konfederacje odegrały także pozytywną rolę w dziejach ustroju Polski.

Z drugiej jednak strony zdarzało się, że konfederacje łamały podstawowe prawa i wolności szlacheckie, także w zakresie sądownictwa. Ten problem należało uczynić przedmiotem osobnych, obszerniejszych rozważań. Okazuje się bowiem, iż szlachta, tak bardzo przywiązana do swoich wolności, w pewnych sytuacjach, dla osiągnięcia określonych celów, potrafiła rezygnować z tych wolności, zwłaszcza w walce z przeciwnikami politycznymi. W tym tkwiły potencjalne możliwości zmian i reform w Polsce w ogóle.

11. Przy omawianiu sądów z czasów konfederacji może warto było w sposób systematyczny i pogłębiony rozważyć kwestię, jakie uzasadnienie podawała doktryna, żądając zaniechania normalnego sądownictwa z wprowadzenia konfederacyjnego oraz jakie doktrynalne argumenty wysuwano (lub jakie da się wydobyć z materiału źródłowego) za dopuszczalnością utrzymania sądownictwa zwyczajnego obok nadzwyczajnego

(konfederacyjnego). Tym dwom centralnym zagadnieniom doktrynalnym Autor poświęcił zbyt mało uwagi, koncentrując się na stronie faktograficznej (organizacji, kompetencjach, funkcjonowaniu) omawianych sądów. Poczynił tylko lakoniczne spostrzeżenia, podkreślając, że „mniejszą [...] wagę szlachta przywiązywała do względów doktrynalnych”, że „można [...] mówić bardziej o zaistnieniu pewnych faktów niż funkcjonowaniu ustalonych zasad” (s. 45). To prawda, ale należało podjąć szerszą analizę owych „faktów” w celu wydobywania tkwiących w nich jednak pewnych doktrynalnych założeń, których być może szlachta sobie jasno nie uświadamiała, ale je praktycznie stosowała.

Owe lakoniczne spostrzeżenia nasuwają pewne wątpliwości. Najobszerniejsza uwaga na interesujący nas temat zamieszczona została dopiero w *Uwagach końcowych*, gdzie czytamy: „Zawieszenie zwyczajnego sądownictwa w Rzeczypospolitej w razie zaistnienia szczególnych okoliczności wynikało z tradycji polskiego wymiaru sprawiedliwości. Z reguły limitowano więc sesje sądów szlacheckich w przypadku zwołania pospolitego ruszenia bądź też ogłoszenia bezkrólewia. Przyjmowano bowiem powszechnie, iż *inter arma leges silent*. W drugiej połowie XVII w. tę właśnie zasadę rozciągnięto również na czas trwania konfederacji zawiązywanych za życia króla” (s. 152; podobnie na s. 46: „Doktryna szlachecka, żądając zaniechania normalnego sądownictwa, a wprowadzenia konfederackiego, powoływała się przede wszystkim na zasadę: *inter arma leges silent*”).

Otóż wydaje się, że dla zawieszenia normalnego sądownictwa na czas bezkrólewia podawano inne uzasadnienie: brakło króla, a w jego imieniu funkcjonowały sądy, wobec tego trzeba te normalne zawiesić, a powołać do życia nadzwyczajne, które będą orzekać opierając się na innej podstawie prawnej: konfederacje, które w imieniu szlachty przejmowały na czas bezkrólewia władzę w państwie. Nie wchodziła więc w grę zasada: *inter arma leges silent*, bo ani pierwszy jej człon (oznaczający w zasadzie stan wojny) nie musiał odpowiadać sytuacji, jaka powstawała w czasie bezkrólewia (nie było takiego np. w czasie pierwszego bezkrólewia po Jagiellonach, ani po śmierci Zygmunta III Wazy), ani drugi człon, bo nie zawieszano w ogóle wymiaru sprawiedliwości na czas bezkrólewia, a jedynie inaczej go organizowano.

Sądownictwo konfederacji za życia króla nawiązywało do sądownictwa konfederacji z bezkrólewia (sądów kapturowych). Czy zatem nie występowało chociażby tylko milczące (podświadome), analogiczne uzasadnienie dla zawieszania sądów normalnych, a wprowadzania nadzwyczajnych (konfederacyjnych)? Tak mogło być zwłaszcza w przypadku konfederacji przeciw królowi, co oznaczałoby próbę zawieszenia jego władzy sądowej, a przejęcia jej przez konfederację. Przyjęciu takiej koncepcji nie przeszkadza fakt pozostawiania w czasie konfederacji za życia króla są-

downictwa zwyczajnego, gdyż zazwyczaj dążyła ona do podporządkowania go sobie, a więc rozciągnięcia nad nim swej władzy. W ten sposób formuła: *inter arma leges silent* odnosiłaby się do stanu wojny, kiedy w ogóle sądownictwo na jego okres ulega zawieszeniu

Poza tym chodziło nie tylko o stworzenie sądów, które by działały z ramienia konfederacji, a nie króla, ale również o powołanie do życia takich sądów, które by funkcjonowały jak sądy doraźne, a więc o skróconej procedurze (przyspieszone postępowanie dowodowe, brak w zasadzie możliwości odwołań) oraz nastawione na rozpatrywanie głównie spraw niecierpiących zwłoki (a więc przede wszystkim karnych, wobec czego w innych sprawach mogły działać nadal dotychczasowe sądy, tyle że pod nadzorem konfederacji).

12. Sądy konfederacyjne wprowadzić wzorowały się na kapturowych, ale występowały także różnice (np. rozszerzyły one swe kompetencje w sprawach cywilnych). Po drugie, w niektórych sądach konfederacyjnych do głosu dochodziły w większym stopniu niż w innych elementy inkwizycyjne. Temu zagadnieniu warto było poświęcić więcej uwagi. Wszak wkoło Polski stosowano wtedy procedurę inkwizycyjną; tradycje zaś polskie były głównie skargowe; dlatego to przełamywanie tradycji należało specjalnie zanalizować.

Na szczególną uwagę zasługiwał (zasygnalizowany przez Autora) fakt ewolucji w ustroju sądów konfederacyjnych: od wzorowanych na kapturowych w kierunku konsyliarskich, które były zarazem organami administracyjnymi i skarbowymi, a po części chyba i wojskowymi; a więc widoczna była ewolucja od szlacheckiego typu sądownictwa w kierunku modelu absolutystycznego. Może to była ewolucja podświadoma, podyktowana bieżącymi wydarzeniami, niezależna od wzorów obcych, niemniej znamienna.

13. Autor zamierzał wziąć na warsztat badawczy także interesujące zagadnienie stosunku procedury, stosowanej w sądach konfederacyjnych, do tej, jaka obowiązywała w normalnych sądach. Ale tego zamiaru nie udało mu się zrealizować w pełni z braku wystarczających opracowań staropolskiego procesu. Niemniej zebranie dużego materiału źródłowego dotyczącego postępowania przed sądami konfederacyjnymi może stanowić ważną pomoc w badaniach nad staropolskim procesem sądowym w ogóle, mimo iż rozważania A. Abramskiego mają przede wszystkim charakter analityczny, a w mniejszym stopniu porównawczy i syntetyczny (poza oczywiście uwagami końcowymi).

W sumie praca A. Abramskiego stanowi poważne osiągnięcie badawcze. Punkt ciężkości książki tkwi w jej zasadniczych partiach wywodów analitycznych i socjologizujących. Historyk prawa oczekiwałby jeszcze więcej prawniczych uogólnień i porównań w różnych kierunkach.

II

W dziejach Polski przedrozbiorowej niezwykle istotną rolę odegrały konfederacje — zaprzysiężone związki szlacheckie zarówno jako forma organizacji państw, jak i życia politycznego. W drugiej połowie XVIII w. wystąpiły nawet, w konfederacji barskiej i targowickiej, tendencje do całkowitego zastąpienia zagrożonej — według szlachty — nadmierną centralizacją struktury państwowej własnym, republikańskim modelem skonfederowanej Rzeczypospolitej. Konfederacje, zawiązywane często w sytuacji zachwiania równowagi między majestatem a wolnością, realizowały w praktyce, jako forma demokracji bezpośredniej, ideę suwerenności stanu szlacheckiego i jego nadrzędności w stosunku do monarchy, a nawet sejmu. Pełne poznanie zaprzysiężonych związków zarówno od strony ich dziejów politycznych, jak i funkcjonowania struktur konfederackich, jest więc niezbędne do zrozumienia mechanizmów życia politycznego w Polsce XVII i XVIII w. oraz zachodzących w tym okresie przemian ustrojowych. Literaturę przedmiotu cechują tymczasem poważne luki. Nieliczne tylko konfederacje doczekały się opracowań monograficznych, niemal nie ruszone są zagadnienia związane z prawem i ustrojem konfederackim.

Rozprawa Andrzeja Abramskiego poświęcona sądownictwu podczas konfederacji jest próbą wypełnienia jednej z istotniejszych luk w dotychczasowym stanie badań. Wszystkie konfederacje w mniejszym lub większym stopniu dążyły do rozciągnięcia kontroli nad zwyczajnym sądownictwem, niektóre zaś również do zawieszenia instytucji sądowych i zastąpienia ich własnymi jurysdykcjami. Przedmiotem recenzowanej pracy jest „badanie problematyki wymiaru sprawiedliwości podczas konfederacji zawiązywanych wyłącznie za życia króla, przede wszystkim zaś organizacja i funkcjonowanie sądów konfederacyjnych” (s. 13). Na podkreślenie zasługuje fakt, że Autor podjął próbę syntetycznego przedstawienia badanej problematyki, przyjął bowiem szerokie ramy chronologiczne — od 1672 r., kiedy to po raz pierwszy pojawiły się odrębne jurysdykcje powołane przez konfederację gołąbską, aż po konfederację targowicką. Należałoby może tylko dodać, że jurysdykcje targowickie zostały rozwiązane przez ostatnią już konfederację Polski przedrozbiorowej, utworzoną na sejmie grodzieńskim 15 września 1793 r.

Konstrukcję pracy, opartą na kryterium rzeczowym, należy uznać za prawidłową. W czterech rozdziałach przedstawione zostały kolejno zwyczajne jurysdykcje podczas konfederacji, organizacja i kompetencje sądów specjalnych tworzonych przez zaprzysiężone związki, wreszcie tryb postępowania w sądach konfederackich i funkcjonowanie kancelarii sądowych podczas konfederacji. W ramach poszczególnych rozdziałów

przyjęto zasadę wykładu chronologicznego. Pozwoliło to, według Autora, na wykazanie ewolucji omawianych instytucji i zasad prawnych (s. 14).

Postawiony cel badawczy został jednak zrealizowany tylko częściowo, za co winę ponosi przede wszystkim w sposób niepełny przeprowadzona kwerenda archiwalna. Podstawę źródłową pracy należy uznać za wystarczającą wyłącznie w odniesieniu do sądów konfederacji wojewódzkich. Autor bowiem wykorzystał obszerny zespół laudów sejmikowych, sięgnął również do ksiąg sądowych kilku wybranych województw koronnych. Poważne luki występują natomiast w materiale źródłowym dotyczącym sądów konfederacji generalnych, co odbija się również na rozdziale poświęconym funkcjonowaniu zwyczajnych jurysdykcji podczas konfederacji. W niewielkim tylko stopniu wykorzystane zostały zasoby Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, brak również śladów kwerendy w Bibliotece Ossolińskich we Wrocławiu i Bibliotece Kórnickiej PAN. Luki dotyczą przede wszystkim czasów saskich, co automatycznie kieruje autora w stronę traktowania doby stanisławowskiej jako zupełnie odrębnego okresu i niedostrzegania właśnie w pierwszej połowie XVIII w. korzeni niektórych rozwiązań organizacyjnych i prawnych występujących w konfederacjach po 1764 r. Niepełna kwerenda sprawiła również, że część prawidłowości rozwoju sądownictwa konfederackiego nie została w omawianej pracy wychwycona.

Rozdział I monografii A. Abramskiego poświęcony jest funkcjonowaniu zwyczajnych sądów szlacheckich podczas konfederacji. Podjęta została w nim próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim zakresie podczas trwania konfederacji następowało zawieszenie zwyczajnych jurysdykcji. Kolejne podrozdziały omawiają stosunek konfederacji do sądów grodzkich i ziemskich, wojewódzkich sądów skarbowych, Trybunału Koronnego i Skarbowego oraz jurysdykcji marszałkowskiej. Konkluzją jest stwierdzenie występowania w konfederacjach tendencji do zawieszania sądów zwyczajnych, a zwłaszcza Trybunału, wynikającej z zasady *inter arma silent leges* i ugruntowanego wśród szlachty przekonania, że zawiązanie konfederacji powoduje nadzwyczajny bieg sprawiedliwości (s. 46). Analiza zaprzysiężonych związków z XVIII w. przynosi z kolei słuszną uwagę, że w stuleciu tym powyższa zasada, choć nie kwestionowana przez szlachtę, nie była przestrzegana ściśle i tylko część konfederacji dążyła do zawieszenia sądów pierwszej instancji i Trybunału Koronnego. Poważne wątpliwości musi jednak budzić wniosek negujący występowanie w XVIII w. jakiegokolwiek prawidłowości w polityce konfederacji wobec instytucji sądowych, podkreślający wyłącznie doraźny charakter stosowanych rozwiązań (s. 152). O ile prawidłowość taka trudna jest do wychwycenia przy stosowaniu wyłącznie kryterium doktryny, o tyle pojawia się ona całkiem wyraźnie, gdy posłużymy się kryterium politycznym. Wydaje się bowiem, że decyzje podejmowane wobec zwyczajnych jurysdykcji zależały przede wszystkim od stosunku

konfederacji do króla. Funkcjonowanie Trybunału i sądów pierwszej instancji legalizowało władzę królewską, zawieszenie sądownictwa podważało jej legalność. Dostrzeżenie tego faktu (s. 37) nie pociągnęło jednak za sobą dalej idących wniosków. Bardziej wnikliwą analizę utrudnił zapewne fakt, że nie wszystkie konfederacje omawianego okresu znalazły się w zasięgu uwagi autora.

Nie został uwzględniony m.in. rokosz łowicki, w czasie którego skonfederowana szlachta oponowała bardzo silnie przeciw wznowieniu czynności trybunalskich pod imieniem Augusta II. Na zjeździe generalnym w lutym 1698 r. domagano się zawieszenia Trybunału jako warunku podjęcia rokowań z królem, wykazując, że uznanie jurysdykcji trybunalskiej oznaczałoby aprobowanie „gwałtownej” koronacji Wettyna. Taki sam argument wysuwała szlachta wielkopolska, wnosząc w styczniu 1698 r. manifest przeciw wznowieniu sądów grodzkich przez starostę generalnego Franciszka Gałęckiego¹.

Jeszcze wyraźniej znaczenie czynnika politycznego, widoczne jest w konfederacjach działających w warunkach dwukrólewia. Omawiając konfederacje z okresu wojny północnej, autor ograniczył się do stwierdzenia, że nie przewidywały one limity sądów zwyczajnych wyjąwszy ogłoszenie bezkrólewia w 1704 i 1707 r. (s. 22). Wydaje się, że należało w tym miejscu pokusić się o wykazanie, dość wyraźnego zresztą, związku między decyzjami dotyczącymi wymiaru sprawiedliwości podejmowanymi przez równoległe działające konfederacje. Ogłoszenie bowiem bezkrólewia i limitowanie zwyczajnych jurysdykcji przez konfederację warszawską w roku 1704 spowodowało, że w tym samym czasie konfederacja sandomierska szczególnie mocno zaczęła akcentować obowiązek odbywania wszystkich sądów pod imieniem Augusta II. Sandomierzanie uchwalili zawieszenie sądownictwa po ogłoszeniu bezkrólewia po Augustie II w lipcu 1707 r. Reakcją konfederatów warszawskich była próba przeprowadzenia na wiosnę 1708 r. reasumpcji Trybunału w imieniu Leszczyńskiego.

W recenzowanej pracy brakuje również nieco szerszej analizy kolejnego dwukrólewia z lat 1733-1736, szczególne zaś zdziwienie budzić musi sformułowanie o wznowieniu Trybunału w imieniu Augusta III mimo istniejącej wówczas konfederacji dzikowskiej (s. 38). Reasumpcji tej dokonano przecież właśnie w celu podważenia decyzji konfederacji dzikowskiej uznającej stan bezkrólewia (nie doszło bowiem do koronacji elekta — Leszczyńskiego, przy którym zawiązała się konfederacja), co podkreślać miało nielegalność elekcji i koronacji Sasa. Wznowienie Trybunału nastąpiło mimo funkcjonowania prosaskiej konfederacji war-

¹ Diariusz zjazdu łowickiego, 17 II — 26 II 1698 r., Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej BCzart.), rkps 192. s. 46; Manifest rokoszu woj. wielkopolskich, Poznań 13 I 1698, ibidem, s. 2.

szawskiej, służyć bowiem miało legalizacji rządów Augusta III. W 1734 r. odbycie sejmików deputackich i ugruntowanie Trybunału pod imieniem Augusta III uważane było przez przywódców konfederackich za jedno z najważniejszych zadań, dopiero na drugim miejscu stawiali oni skonfederowanie województw². Temu samemu celowi politycznemu — stabilizacji rządów Wettyna — służyć miało *sancitum* rady konfederackiej z 11 I 1735 r., kasujące utrzymywane przez dzikowian sądy kapturowe i unieważniające wszystkie ich dekrety³.

W omawianym rozdziale korekty wymaga również stwierdzenie, że w czasach stanisławowskich wszystkie konfederacje, z wyjątkiem radomskiej, zawieszały czynności Trybunału (s. 39). Nie uczyniła tego również konfederacja generalna Czartoryskich, funkcjonująca przecież i po zakończeniu bezkrólewia, albowiem aż do 1766 r.

Rozdział I pracy A. Abramskiego kończą krótkie uwagi na temat funkcjonowania sądów kapturowych podczas konfederacji dzikowskiej (s. 44 i n.). Sprostować należy tu zdanie o braku możliwości stwierdzenia relacji między jurysdykcjami konfederacji generalnej a kapturami, z powodu zniszczenia archiwaliów z tego okresu. Zachowane bowiem źródła do dziejów konfederacji dzikowskiej informują, że do kompetencji sądów kapturowych należeć miały sprawy ekspulsyjne, jedynie w województwach, gdzie kaptury nie mogły sądzić z powodu obecności wojsk nieprzyjacielskich, sprawy te miały być wnoszone bezpośrednio do sądu konfederackiego⁴.

Z popełnionych przez autora błędów merytorycznych wymienić należy przede wszystkim stwierdzenie, że w 1707 r. konfederaci sandomierscy ogłosili bezkrólewie po Leszczyńskim (s. 36). Akt bezkrólewia uchwalony na walnej radzie lubelskiej dotyczył oczywiście Augusta II. Decyzję o bezkrólewiu podjęto poza tym nie w sierpniu, lecz 7 lipca, manifest zaś do szlachty wyszedł drukiem 11 lipca⁵. Nieprawdziwa jest informacja o wznowieniu Trybunału Koronnego podczas konfederacji tarnogrodzkiej w lipcu 1716 r. (s. 38). Na wyraźne bowiem żądanie marszałka konfederacji Trybunał zalimitowano, a jego reasumpcja nastąpiła dopiero w 1717 r.⁶ Trudno również bezkrytycznie przyjąć zdanie, że konfederacja dzikowska zawiązała się podczas bezkrólewia po Augustie II. (s. 44). Interregnum zakończyło się 17 stycznia 1734 r. wraz z koronacją Sasa,

² Podkanclerzy J. Lipski do T. Lubomirskiego, Drezno 13 VIII 1734 r., Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu (dalej BOssol.), rkps 302, k. 621.

³ Sancita rady konfederacji warszawskiej, 11 I 1735 r. BCzart., rkps 578, s. 424.

⁴ *Ordinatio Judiciorum Confaederationis Generalis*, 13 XII 1734 r., BCzart., rkps 576, s. 66 - 71.

⁵ Oznaymienie interregni, 11 VII 1707, Biblioteka Kórnicka PAN, rkps 393, k. 150 - 153.

⁶ Diariusz kongresu lubelskiego, BOssol., rkps 276, k. 56.

związek zaś dzikowski powstał 5 listopada 1734 r. Faktem jest, że dzikowanie, jak stwierdzono wyżej, podkreślali istnienie stanu bezkrólewia, była to jednak sztuczna konstrukcja prawna, nie odpowiadająca stanowi faktycznemu, służąca celom politycznym konfederacji.

Rozdział II recenzowanej rozprawy omawia organizację i kompetencje sądów specjalnych powoływanych przez konfederacje wojewódzkie i generalne. Najmniej zastrzeżeń wnieść można do charakterystyki konfederackich jurysdykcji lokalnych. Autor bowiem zdołał ukazać specyfikę tych sądów i ewolucję ich struktur. Prowadziła ona od powielania modelu sądów kapturowych złożonych z deputatów szlacheckich do skupienia wymiaru sprawiedliwości w ręku rady konsyliarskiej. Niezupełnie ścisła jest jednak informacja o wyłącznie kolegialnym sprawowaniu sądów w konfederacjach wojewódzkich (s. 62). Niektóre związki z okresu konfederacji tarnogrodzkiej, a także z roku 1733, skupiły całą władzę sądową w ręku marszałka⁷. Owe jednoosobowe sądy marszałkowskie pojawiły się również w okresie konfederacji barskiej, dominowały np. w Wielkopolsce, zwłaszcza do utworzenia Izby Konsyliarskiej w październiku 1769 r.

Pisząc o kompetencjach jurysdykcji lokalnych Autor słusznie podkreślił, że sądziły one głównie sprawy o charakterze politycznym. Na uwagę zasługuje również fakt przytoczenia licznych przykładów z praktyki sądowej tych jurysdykcji, co znacznie ożywiło tok wykładu.

Analiza sądów konfederacji generalnych prowadzi autora do wniosku, że, podobnie jak jurysdykcje lokalne, powoływane były one głównie w celu rozpoznawania przestępstw politycznych i czynów skierowanych przeciw konfederacji, stanowiły więc instrument walki z opozycją (s. 90). Silniej chyba jednak należało zaakcentować związek między stosunkiem konfederacji do zwyczajnych sądów a zakresem kompetencji ich własnych jurysdykcji. Sądy powoływane przez konfederacje nie zawieszające zwyczajnych instytucji wymiaru sprawiedliwości zajmować się miały wyłącznie sprawami politycznymi. Tego typu sądy funkcjonowały, bądź funkcjonowały miały (nie zawsze bowiem, mimo odpowiednich uchwał, podejmowały czynności) przy konfederacjach: sandomierskiej, warszawskiej z 1733 r., Czartoryskich i radomskiej. Z kolei limitowanie jurysdykcji zwyczajnych pociągało za sobą z reguły przejęcie w mniejszym lub większym stopniu ich uprawnień, o czym świadczą przykłady konfederacji dzikowskiej, barskiej i targowickiej. O ile dwa ostatnie

⁷ Konfederacja woj. ruskiego, 9 X 1715 r., *Akta grodzkie i ziemskie*, Lwów 1865 - 1935, t. XXII, s. 642; Konfederacja woj. kujawskich, 5 VIII 1716 r., *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich należące*, Warszawa 1880, t. IV, s. 330; Konfederacja woj. krakowskiego, 18 XII 1733 r., Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (dalej BJag.), rkps 1047, s. 32.

związki doczekały się obszernego omówienia, to charakterystyka sądu konfederacji dzikowskiej jest stanowczo zbyt szczupła, ograniczona do aspektu organizacyjnego. Sąd ten, utworzony na radzie konfederackiej w Jarosławiu w grudniu 1734 r., wyposażony został w bardzo szerokie kompetencje, przejmując uprawnienia sądu sejmowego, sądów pierwszej instancji w zakresie 4 artykułów grodzkich, a także Trybunału Koronnego i Skarbowego⁸.

Lektura rozdziału II stawia przed koniecznością dokonania jeszcze kilku uzupełnień. Nie zamieścił Autor najmniejszych wzmianek o sądzie konfederacji warszawskiej z 1733 r.⁹ Jeden z podrozdziałów poświęcony został sądowi konfederacji generalnej litewskiej z 1764 r. (s. 79 - 82), brakuje jednak informacji, że równolegle działał sąd konfederacji koronnej przy marszałku Augustcie Czartoryskim. Warto także zaznaczyć, że na organizacji sądu sejmowego wzorowała się nie tylko konfederacja gołąbska (s. 77), ale również sandomierska i warszawska z 1733 r. Uwagi o lokalnych sądach wojskowych (s. 99 - 105) można uzupełnić informacją, że w czasie konfederacji barskiej działał również sąd wojskowy przy Generalności — wyłoniona spośród konsyliarzy Rada Wojskowa¹⁰.

Uwadze Autora uszedł również fakt świadczący o rosnącej roli aparatu wymiaru sprawiedliwości w strukturze konfederackiej. W XVIII w. zaczęto mianowicie w sposób ścisły określać kompetencje, skład i organizację sądów osobnym aktem prawnym. Po raz pierwszy nastąpiło to w czasie konfederacji dzikowskiej. Wyłoniono wówczas deputację, która opracowała ordynację sądu konfederacji generalnej. To interesujące źródło, którego odpis znajduje się w Bibliotece Czartoryskich, nie zostało niestety uwzględnione w recenzowanej pracy. Dodać można, że również konfederacje radomska i barska uchwałyły ordynacje izby konsyliarskiej, sporo miejsca poświęcając w nich procedurze sądowej¹¹.

Z błędów merytorycznych sprostowania wymaga stwierdzenie, że konfederaci sandomierscy nie wspominali o udziale Augusta II w sądach (s. 78). Udział króla zakładał akt konfederacji z maja 1704 r., wyraźnie zresztą powołując się na wzór sądu sejmowego. Z kolei minimalny kom-

⁸ *Ordinatio*, BCzart., rkps 576, s. 66 - 71.

⁹ Utworzenie sądu konfederacji generalnej zapowiedziano w akcie związku z 5 X 1733 r., w jego skład miał wejść marszałek, 5 senatorów i po 8 deputatów z każdej prowincji, BCzart., rkps 574, s. 17. O kompetencjach tego sądu informuje sanitum uchwalone przez radę konfederacką po niedoszłym sejmie pacyfikacyjnym w 1735 r., *Kontynuacja Konfederacji Generalnej*, 9 XI 1735 r., BCzart., rkps 578, s. 498.

¹⁰ Uniwersał M. Paca do wojska, 16 VIII 1770 r., BOssol., rkps 564, s. 68 - 70.

¹¹ *Ordynacja dobrego porządku sessyi konfederackich*, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Litewska, IX 36, k. 27 - 30; *Puncta sancitorum*, Biała 1 XII 1769 r., BOssol., rkps 564, s. 145 - 164.

plet uprawniony do sądenia określony został nie dopiero w roku 1773 (s. 82), lecz wcześniej także przez konfederację radomską (wynosił on 8 konsyliarzy) i barską (24 członków Generalności).

W rozdziale III omówione zostały wszystkie fazy postępowania w sądach konfederackich oraz środki prawne przeciw wyrokom. Zasadnicza konkluzja to stwierdzenie tendencji do przełamywania zasady skargowości na rzecz elementów inkwizycyjnych. W sądach konfederackich znacznie częściej niż w zwyczajnym wymiarze sprawiedliwości proces był wszczynany z urzędu przez instygatora. Ocena ich postępowania jest zdecydowanie negatywna, Autor podkreśla wiele razy, że orzekały w trybie doraźnym i przyspieszonym, nie dawały gwarancji bezstronności.

Ze spraw szczegółowych należy dodać, że instytucja przypozwu, wbrew zdaniu Autora (s. 115), była stosowana w konfederackim wymiarze sprawiedliwości, np. posługiwał się tym środkiem prawnym sąd konfederacji Czarotoryskich¹². Obrońców sądowych spotykamy nie dopiero w 1773 r. (s. 127); ich udział w procesie dopuszczała już konfederacja dzikowska¹³. Uwagi o stosowaniu kary śmierci w okresie konfederacji barskiej (s. 131) warto uzupełnić o informację, że najwyższy wymiar kary orzekał również sąd Generalności, m.in. za porwanie się z bronią przeciw członkowi rady konsyliarskiej¹⁴. Dodać można również, że przed sądy konfederackie pozywano także autorów opozycyjnych pism politycznych. Na przykład sąd konfederacji koronnej skazał w 1765 r. Ernesta Heykinga za oblatowanie manifestu przeciw uchwałom konwokacji na rok i 6 tygodni więzy. Dodatkowo w takim przypadku nakazywano publiczne spalenie pisma¹⁵.

Ostatni rozdział swojej pracy A. Abramski poświęcił funkcjonowaniu kancelarii sądowych podczas konfederacji, stwierdzając stałe dążenie konfederacji do poddania kancelarii ścisłej kontroli. Warto dodać, że szczególną wagę przywiązywano do zakazu przyjmowania manifestów opozycji, zwłaszcza zaś aktów rekonfederacji.

Reasumując powyższe wywody można stwierdzić, że monografia A. Abramskiego poszerza naszą wiedzę o sądownictwie konfederackim, wykazując przy tym jego specyficzne cechy. Pozytywną stroną pracy jest również wyjście poza płaszczyznę normatywną i ukazanie konkretnej działalności omawianych jurysdykcji. Z drugiej jednak strony należy

¹² *Questye y resultata Generalney Konfederacyi Koronney*, BCzart., rkps 872, s. 29.

¹³ *Ordinatio*, BCzart., rkps 576, s. 70.

¹⁴ *Puncta sancitorum*, BOssol., rkps 564, s. 149. Podczas obrad Generalności w Białej rotmistrz Kossowski za jakieś zuchwałości [...] sądem konfederackim dekretowany i rozstrzelany został, BJag., rkps 6672, k. 720.

¹⁵ *Questye y resultata Generalney Konfederacyi Koronney*, BCzart., rkps 872, s. 27 - 30.

wyrazić żal, że nie zawsze autor potrafił właściwie zinterpretować okoliczności polityczne, w jakich funkcjonowały konfederacje, co niekorzystnie odbiło się na analizie rozwiązań prawnych i uniemożliwiło pełne zrealizowanie postawionych celów badawczych. Poważnym mankamentem pracy są również wspomniane luki w podstawie źródłowej. Bardziej wnikliwa kwerenda archiwalna pozwoliłaby zapewne na uniknięcie pomyłek rzeczowych i zniwelowanie niedostatków interpretacyjnych.

WOJCIECH STANEK (Toruń)